



HOESICKA TEKSTY USTAW
OBOWIAZUJĄCYCH W RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KONSTYTUCJA

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z DN. 23 MARCA 1935 R.

UWAGI WSTĘPNE

TEKST

SKOROWIDZ

Nr. 1

K O N S T Y T U C J A
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2
1-

KONSTYTUCJA

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dn. 23 Marca 1935 r.

UWAGI WSTĘPNE

TEKST

SKOROWIDZ

**Kolekcja
Emila Kornasia**

WARSZAWA — 1935
NAKŁADEM KSIĘGARNI F. HOESICKA



CM KEK

327058

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Opolu

Druk. „Monolit”, Warszawa, Elektoralna 3, tel. 5.81-92.

Akc. Dł nr 34 /201/ CM

UWAGI WSTĘPNE.

I.

Konstytucja 17 marca 1921 r. była zaraz u początku powstania swego przedmiotem silnej krytyki. Była to naprzód krytyka o charakterze jedynie teoretycznym, operująca racjami li tylko doktrynalnymi. Ale wkrótce szybko toczące się wypadki przyznały słusność przewidywaniom teoretycznym. Życie potwierdziło teorię o wadach Konstytucji marcowej i poczęło żłobić drogi, prowadzące do naprawy ustroju państwowego Polski. Jako wada zasadnicza ustroju, stworzonego przez Konstytucję 1921, ujawniła się przede wszystkim słabość egzekutywy, zależnej w swym bycie i losie od jakże zmiennych fluktuacyj partyjnych na terenie parlamentarnym. Zachwiana równowaga władz dała się odczuć szczególnie silnie w naszej epoce zmian nagłych i sytuacji nieoczekiwanych. Brak silnego rządu, rozbitcie stronnictw na terenie ciał przedstawicielskich, rosnąca zacieklność w sporach partyjnych — wszystkie te objawy, wyrosłe na hiperparlamentarnym gruncie przepisów Konstytucji marcowej, prowadziły państwo na manowce i groziły poważnem obezwładnieniem i rozprzężeniem życia politycznego kraju.

Przewrót majowy był w znacznym stopniu reakcją przeciwko przerostom parlamentaryzmu i partyjnictwa. Stąd też hasłem naczelnem tych rządów stała się walka o silną władzę w Polsce, o przywrócenie równowagi między przedstawicielstwem i rządem, o ukrócenie zapędów partyjnictwa na rzecz idei dobra powszechnego. Już nowela z 2 sierpnia 1926 r. uczyniła pierwszy krok na drodze do wzmocnienia władzy wykonawczej i zapewnienia żywotnemu interesowi państwowemu przewagi nad chwilowemi interesami partyjnymi. Przyznając Prezydentowi prawo rozwiązywania izb i wydawania dekretów, nowela sierpniowa zapewniła w pewnym stopniu rządowi samodzielną postawę wobec izb. Unormo-

waniem zaś spraw budżetowych nowela rzeczona wprowadziła zasadniczej dla państwa wagi kwestje gospodarki finansowej na tory normalne. Całokształtu jednak spraw ustrojowych reforma sierpniowa nie objęła, poprzestając na sprawach najpilniejszych i najżywotniejszych oraz na wytknięciu niejako drogi, po jakiej potoczyć się miało życie państwowe Polski i przyszłość jej form organizacyjnych.

Po tym pierwszym etapie obóz rządzący przystąpił do prac nad gruntowną reformą ustroju. Kierunek był wytknięty i z całą mocą podkreślany we wszystkich wystąpieniach i poczynaniach sfer rządzących. Chodziło o takie ujęcie organizacji Państwa Polskiego, któreby zapewniło siłę i skuteczność działania władzy wykonawczej, a równocześnie pozwoliło nastrojom i potrzebom społeczeństwa znaleźć swój wyraz zewnętrzny i przejawić swą wolę polityczną. Organizacja państwa miała się oprzeć na sile działania Rządu, inspirowanej przez potrzeby ogółu. Reforma Konstytucji miała w myśl założeń ideologów obozu pomajowego dać wyraz syntezie autorytetu władzy i wolności obywatelskiej, łączyć urządzenia demokratyczne z silną władzą rządową, zapewnić Państwu moc czynu, zbudowanego na poparciu ogółu.

Próby przeprowadzenia reformy ustrojowej w drugim zrzędu Sejmie nie dały rezultatu. To też Prezydent Rzplitej orędem z 1930 r. Sejm ten rozwiązał i pod hasłem naprawy konstytucyjnej zarządził przeprowadzenie nowych wyborów. W nowoobranym Sejmie stronnictwo B. B. W. R., które łączy w sobie elementy gotowe do współdziałania z Rządem, zdobyło większość mandatów i natychmiast zainicjowało prace nad reformą Konstytucji. Po przeprowadzeniu szerokiej ankiety i gruntownem przerobieniu całokształtu zagadnień na licznych posiedzeniach komisyjnych, Sejm w dniu 26 stycznia 1934 r. przyjął projekt nowej ustawy konstytucyjnej. W Senacie projekt sejmowy uległ daleko idącym zmianom redakcyjnym i merytorycznym, poczem Senat poprawki przez siebie proponowane przyjął na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 1935 r. Do poprawek tych Sejm ustosunkował się pozytywnie, przyjmując je bez zastrzeżeń w toku obrad, które miały miejsce w dniu 23 marca 1935 r. Nowa polska ustawa konstytucyjna została więc uchwalona, dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej zostało dokonane.

II.

Jakie są przewodnie zasady nowej Konstytucji? Oddajmy w tym względzie głos prawodawcy, który intencje swe najwierniej, rzecz jasna, wyłożyć jest zdolny.

„Konstytucja marcowa, głosi uzasadnienie tez konstytucyjnych uchwalonych przez Sejm w dniu 26 stycznia 1934 r., na obcych oparta wzorach, zrodziła się z obcej przeżytej już doktryny ustrojowej. Jeżeli możnaby dopatrzeć się w niej rodzimych pierwiastków — to chyba tylko pierwiastków anarchji, wyrażonej w nieszczęsnem hasle: „Polska nierządem stoi,“ przez twórców Konstytucji 3-go Maja, zdawałoby się raz na zawsze potępionem.

Konstytucja marcowa ani nie stworzyła rządu, któryby był w stanie dźwignąć ciężkie brzemię kierowania odbudowującym się dopiero Państwem, ani nie otoczyła należytych autorytetem Głowy Państwa, ani wogóle nie wytworzyła żadnego ośrodka krystalizowania się woli państwowej — wręcz przeciwnie — stworzyła rząd całkowicie uzależniony od Sejmu, rząd słaby, będący właściwie tylko wydziałem wykonawczym wielogłowego Sejmu, nie mającego stałej większości, chwiejnego w swoich decyzjach. Funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej były sprowadzone nieomal wyłącznie do roli reprezentacyjnej. Prezydent Rzplitej stał się niemyłym świadkiem tego targowiska politycznego, które się rozgrywało w Polsce.

Pierwszy protest przeciwko Konstytucji marcowej podniósł Józef Piłsudski w tym momencie, kiedy ona urastała dopiero w moc prawa. W przemówieniu z dn. 5 grudnia 1922 r. Józef Piłsudski podkreślił najistotniejsze wady Konstytucji marcowej i uzasadnił dlaczego, jako człowiek mocny, człowiek twórczy i nieustępliwy, nie może przyjąć godności Prezydenta Rzplitej, wyposażonego tylko w jakieś pozory władzy, pozbawionego w rzeczywistości prawa decyzji w najważniejszych sprawach Państwa.

Życie dowiodło, jak dalece słuszną była krytyka Konstytucji marcowej. Okazała się ona tak niesprawnym narzędziem rządzenia, iż w wytworzonych przez nią warunkach przewrót majowy stał się koniecznością państwową. Przewrót ten dokonał się pod hasłem naprawy ustroju Rzplitej.

Najważniejsze wady ustroju Państwa usunięte zostały niezwłocznie po wypadkach majowych. Nowela do Konstytucji z dn. 2 sierpnia 1926 r. przez przyznanie Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu i Senatu i wydawania rozporządzeń z mocą ustawy oraz przez unormowanie trybu uchwalania budżetu, umożliwiła rządzenie Państwem i ułatwiła ukrócenie sejmowładztwa. Stanowi ona jednak tylko początkowy etap na drodze ku naprawie ustroju Rzplitej. Zagadnienie, jak Naród ma się w Państwie zorganizować, aby się najrozumniej rządzić, pozostało otwarte i nie mogło być rozwiązane dopóty, dopóki nie znalazła się w izbach ustawodawczych zwarta większość, gotowa dokonać od podstaw przeobrażenia ustroju Państwa.

Wynikiem paroletniej gruntownej pracy nad nową Konstytucją jest projekt zasad ustroju Rzplitej, oparty na fundamentach ideowych, z myśli polskich wyrosłych, wolnych od wpływów obcych. I to jest pierwsza podstawowa różnica pomiędzy projektem a Konstytucją marcową.

Projekt zrywa ostatecznie z systemem rządów parlamentarnych. System ten, recypowany w pełni przez Konstytucję marcową, wykazał wszędzie swą nieprzydatność. Rządy parlamentarne są rządami, wylanianymi przez większość parlamentarną. Większość określa się liczbą. Na liczbie więc opiera się metoda pracy parlamentu. Od liczby zawisło istnienie i trwałość rządów. W krajach, w których, wskutek rozbicia się opinii na wiele rozbieżnych kierunków, większość w parlamencie zależy od przypadkowego układu sił, system rządów parlamentarnych, wywołując częste zmiany kierowników nawy państwowej, doprowadza do zaniku autorytetu rządu, do rozpylenia odpowiedzialności za kierunek polityki państwowej. Bo tam, gdzie rządzi liczba, wciąż z innych głosów złożona, nie może być mowy o odpowiedzialności kogokolwiek za cokolwiek. Dzisiaj, gdy coraz więcej państw opiera swój ustrój na mocnych i zdecydowanych rządach, utrzymywanie w Polsce systemu rządów parlamentarnych byłoby conajmniej krótkowzrocznością.

Zrywając z systemem rządów parlamentarnych, projekt jednocześnie bierze rozbrat z doktryną Monteskiusza o podziale władz, która w swej czystej i nie zniekształconej formie utrzymuje się dotychczas w ustroju Stanów Zjednoczo-

nych Ameryki Północnej. Doktryna ta, zrodzona w końcu XVIII-go stulecia, uchodzi dzisiaj słusznie za przestarzałą i niedoskonałą; w praktycznem zastosowaniu wprowadza bowiem trzy władze przeciwstawiające się sobie bez jakiegokolwiek bądź łącznika między nimi i daje pole do konfliktów pomiędzy władzami, nieprzewidując sposobu ich rozstrzygnięcia przez czynnik do tego powołany.

Odrzucając najistotniejsze podstawy Konstytucji marcowej, projekt zmierza jednocześnie do rozwiązania zagadnień ustrojowych, zgodnie z praktyką życia i doświadczeniem, a nie idzie drogą odwrotną — od doktryny do życia.

Naczelnem dążeniem projektu jest wytworzenie ośrodka krystalizowania się woli państwowej. Ośrodek woli w Państwie musi być skoncentrowany w jednym człowieku, bo tylko wtedy jest pewność, że zagadnienia trudne i ciężkie będą rozwiązywane w sposób stanowczy, jednolity i zdecydowany. Z tego założenia wychodząc, projekt zmierza przede wszystkim do wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej. W Jego osobie skupiać się winna jednolita i niepodzielna władza państwowa. Jako Głowa Państwa, jako czynnik nadrzędny w Państwie, Prezydent Rzplitej winien harmonizować działania naczelných organów państwowych, oraz spełniać funkcje rozjemcy w razie konfliktów pomiędzy temi organami. W tym celu projekt wyposaża Prezydenta Rzplitej w szereg uprawnień osobistych (prerogatyw), wykonywanych bez udziału jakiegokolwiek bądź czynnika w Państwie.

Drugim wykładnikiem mocnej władzy musi być Rząd, który opierając się na autorytecie Głowy Państwa, będzie miał możność dźwignąć ciężkie brzemie rządzenia Państwem i nie będzie dzielił się funkcją i rządzenia z żadnym innym organem władzy państwowej.

Projekt, odrzucając system rządów parlamentarnych, nie zwalcza parlamentu, jako reprezentacji opinii publicznej, zachowując dla Sejmu w pełni te funkcje, które są jego funkcjami normalnemi, to znaczy ustawodawstwo i kontrolę nad działalnością Rządu.

Zachowując podstawy demokratyczne, projekt zmierza do tego, aby demokracja stała się czynnikiem twórczym w Państwie. Ten postulat będzie osiągnięty dopiero wówczas, gdy zamiast hołdowania zasadzie równania ku dołowi, uda

się w demokrację nowoczesną wlać nową treść — równania ku górze — z zachowaniem oczywiście dla wszystkich równych szans w dążeniu do osiągnięcia tego celu.

Zachowując więc Sejm, oparty na wyborach powszechnych, w którym opinia ogółu będzie mogła swobodnie się ujawniać, projekt przekształca instytucję Senatu, opierając ją na nowych podstawach.

W przeciwieństwie do koncepcji Państwa faszystowskiego, hitlerowskiego czy sowieckiego, projekt buduje pomyślność Państwa Polskiego na inicjatywie i działalności jednostek i dąży do wytworzenia takich warunków, w których jednostka mogłaby wykrzesać największy wysiłek zarówno dla siebie, jak i dla Państwa. Zespolenie obywatela z Państwem projekt zamierza osiągnąć nie za pomocą środków mechanicznych, czy przymusu, a przez stworzenie silnej więzi moralnej, łączącej jednostkę z Państwem, jako wspólnem dobrem wszystkich obywateli. Dlatego też projekt odwoływać się będzie nieraz do takich momentów, jakich w innych konstytucjach nie ma: do honoru ludzkiego, do sumienia jednostki, do poczucia obowiązku obywatelskiego i niejednokrotnie na momentach natury moralnej budować będzie sankcję. W niektórych bowiem wypadkach sankcje moralne są skuteczniejsze od sankcyj karnych.

Państwo oparte wyłącznie na przymusie byłoby Państwem nietrwałem. Jeżeli chcemy mieć Państwo silne, musimy budować je na przywiązaniu i miłości obywatela do Państwa oraz na pracy i inicjatywie twórczej społeczeństwa.“

III.

Zaznaczyliśmy już wyżej, że Senat wprowadził do projektu sejmowego daleko idące zmiany i że zmiany te w całości weszły do tekstu ostatecznie uchwalonego. Warto tedy, chcąc wnikać w nowe dzieło prawodawcy konstytucyjnego, przyjrzeć się bliżej tym motywom, którymi Senat w swej pracy się kierował. Jest to tembardziej pożyteczne dla zapoznania się z założeniami nowej Konstytucji, że referent projektu poruszył w swym referacie całokształt zagadnień konstytucyjnych, które znalazły unormowanie w nowej usta-

wie, i że ponadto dał on charakterystykę projektu na tle współczesnych tendencji, nurtujących i przejawiających się w państwach zagranicznych.

„Państwo, powiedział referent senacki, nie jest tem złem koniecznem, za jakie je uważał Rousseau, przed którem ma się bronić, ma się w ustawie konstytucyjnej zabezpieczać obywatel. Ono jest „wspólnem dobrem wszystkich obywateli“, jak mówi art. 1 projektu. A jeżeli tak jest, jeżeli państwo nie jest tylko tolerowaną z konieczności organizacją przymusu, a wspólnem dobrem wszystkich, powstać musi między niem, a jednostką więź natury moralnej wyokiej próby, a prawo przymusu, które w stosunku do obywateli państwo posiada i którego nie może być pozbawione, nabiera w tem oświeceniu charakteru sankcji moralnej.

Wszyscy mu są winni nietylko wierność i rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków (art. 6), ale wysiłek najwyższej miary dla jego utrzymania i wzmocnienia. „Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich czynów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem“.

Wysiłku tej miary i o takim napięciu, wysiłku, opatrzonego taką sankcją, nie może dać zautomatyzowana jednostka, może go dać tylko człowiek wolny, świadomy związku, który go z całością łączy, i dlatego nietylko w interesie jednostki, jak w koncepcji liberalizmu, ale i w interesie zbiorowości leży zapewnienie każdemu obywatelowi możliwości rozwoju jego wartości osobistych i jego twórczości indywidualnej, gdyż ona jest „dźwignią życia zbiorowego“. Wolność sumienia, słowa i zrzeczeń jest warunkiem nieodzownym swobodnego, duchowego rozwoju jednostki. Projekt z tą bezcenną zdobyczą państwa liberalnego rozbratu nie bierze, ale wierny założeniom, że interes zbiorowości stoi wyżej od interesu jednostki, stawia wolności indywidualnej granicę nieprzekraczalną, stanowiąc: „Granicą tych wolności jest dobro powszechne“.

Współczesne warunki gospodarcze dowiodły, że funkcje państwa współczesnego nie mogą się już ograniczać do roli

biernego widza w procesach gospodarczych, i że *laissez fairyzm* ekonomiczny nie jest do utrzymania w tych formach i w tych granicach, w jakich to miało miejsce przed wojną. Interwencjonizm państwowy jest koniecznością, którą uznają dzisiaj nawet wyznawcy liberalizmu klasycznego i spór dotyczy się właściwie tylko o granice tego interwencjonizmu, ale już nie o samą jego zasadę. Artykuł 4 ujmuje to zjawisko, które jest faktem pozytywnym, syntetycznie. Staje pośrodku między rewolucyjnymi przeobrażeniami, których jesteśmy świadkami, a ekstremami dawnej doktryny i wytycza linię rozwojową w tej dziedzinie, wzmacniając zgodnie z ideologią naczelną projektu, rolę kierowniczą państwa, ale nie przekreśla nie dającego się zastąpić waloru inicjatywy indywidualnej.

Jeśli rozwiązanie problemu jednostki i państwa wydaje się teoretycznie osiągnięte szczęśliwie, nie znaczy to jednak, żebyśmy już w praktyce dnia codziennego, w rozwiązywaniu konkretnem poszczególnych zagadnień, będących w związku z problemem władzy i wolności, byli całkowicie zabezpieczeni od błędów i hipertrofji totalnego państwa. Odchodząc od państwa liberalnego i od jego integralnych swobód, walcząc z tem nastawieniem psychicznem, które w każdym z nas tkwi dotąd, możemy mimowoli być skłonni iść dalej w reakcji, niż tego wymaga konieczność, i dlatego zarówno w praktyce rządzenia, jak w pracy ustawodawczej koniecznem będzie i nadal ważenie wszechstronne każdej decyzji, każdej nowowprowadzanej normy, by z drogi rozumnego środka, którą wybrał i którą wskazuje projekt, nie zboczyć.

Skoro państwo jest wspólnem dobrem wszystkich, musi ono w myśl art. 9 dążyć do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

Projekt zrywa z dotychczasową teorią o podziale władz, stając na stanowisku, że „władza państwowa jest jednolita i niepodzielna i skupia się w osobie Głowy Państwa“. Jest to punkt zasadniczy projektu, problem, który nie przestał być aktualnym od chwili powstania Rzeczypospolitej i który musi być rozwiązany, jeżeli hasło silnego państwa nie ma pozostać pustem hasłem.

Przypomnę pokrótce, jak w rozwoju historycznym ostatnich lat piętnastu wyglądało to zagadnienie.

Dla twórców małej Konstytucji „Naczelnik Państwa jest wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych“ (art. 2). On w myśl art. 3 „powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem“, i on na równi z rządem jest w myśl art. 4 odpowiedzialny przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu.

To są pierwociny koncepcji ustrojowych, których jaskrawości nie utrzymały się już w Konstytucji Marcowej. Prezydent Rzeczypospolitej jest wprowadzie w myśl art. 2 „Organem Narodu w zakresie władzy wykonawczej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami“, jest więc, jak gdyby tylko *primus inter pares*, ale już art. 43 w beztrójce kodyfikacyjnej wywyższa go nieco ponad członków rządu: „Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje władzę wykonawczą przez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów i podległych mu urzędników“. Art. 45 już godzi się z tem, że „Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów i na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów“.

Postanowienie art. 45 Konstytucji Marcowej było przed majem 1926 r. martwą literą, gdyż do tego czasu pozostawała w praktyce nadal obowiązującą interpretacją, którą na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 czerwca 1922 r. dał w imieniu Komisji Regulaminowej jej sprawozdawca ś. p. ks. Lutosławski: „Porozumienie Naczelnika Państwa z Sejmem należy rozumieć tak, że powinien się porozumieć z Konwentem Senjorów i że Konwent stwierdza, za jakim kandydatem będzie większość Sejmu, i to stwierdzenie musi decydować“.

Wydaje mi się, żeśmy od tych koncepcyj i od tych praktyk odeszli już na szczęście daleko, i że to przypomnienie, które pozwoliłem sobie tutaj wywołać, jest dla szerokiej opinii publicznej już tylko echem minionej bezpowrotnie przeszłości. Żaden może z postulatów, zawartych w projekcie, nie jest już tak przeorany, tak dojrzały w opinii do przyjęcia, jak ten, który z Głowy naszego Państwa czyni piastuna władzy zwierzchniej, czynnik nadrzędny w stosunku do innych organów i podnosi go do godności „jedynego Suwerena w Polsce“.

Jeśli art. 2 projektu mówi o jednolitej i niepodzielnej władzy i skupia ją w osobie Głowy Państwa, to nie znaczy bynajmniej, żeby jego autorzy zrywali z podziałem funkcyj

między poszczególnymi organami Państwa. Jest raczej wprost przeciwnie.

„Jeżeli chodzi o naprawę Konstytucji“ oświadczył w wywiadzie z grudnia 1930 r. Marszałek Piłsudski: „to uderzyć należy nie gdzieindziej, jak w wyszukanie klucza podziału pracy tak, aby ustawiczne wzajemne następowanie sobie na nogi nie miało miejsca, tak, aby każda z głównych sprężyn (Prezydent, Rząd, Sejm) mogła swobodnie działać w przeznaczonych jej dziedzinie“.

Zagadnienie to, zagadnienie ośrodka władzy, ośrodka woli państwowej jest centralnym punktem całego projektu reformy, i na sposób, w jaki go projekt rozwiązuje, pragnę specjalny położyć nacisk.

„Wszelkie życie może w państwie jednolitem wychodzić z jednego tylko ośrodka“ — mówi Jellinek. Gdyby możliwem było w żywej jedności, jaką jest państwo, wytworzyć kilka równych pod względem znaczenia ośrodków, wówczas rezultatem takich poczynañ musiałaby być w końcu anarchja“. „Równość między władzami jest nie do urzeczywistnienia“ — mówi Renard: „niema bowiem organizacji bez zróżnicowania. Zróżnicowanie zaś władz to jest ich uszeregowanie według porządku uprawnień. Równość władz jest chimera Konstytucji. Rozum domaga się gradacji władz“. Państwo, według prof. Czumy, musi „mieć formę piramidy, której zakończeniem jest punkt, a nie ścięta powierzchnia“, a więc organ jedno, a nie wieloosobowy.

Wychodząc z tych założeń, projekt stwarza niewątpliwie prymat ustrojowy Głowy Państwa, wzmacnia jego autorytet, jego rolę kierowniczą, ale nie wprowadza na sposób amerykański rządów osobistych Prezydenta i nie ma nic wspólnego z cezaryzmem, o który jest bez poczucia odpowiedzialności pomawiany.

„Zasadą ustroju, — mówi w swych cennych uwagach nad projektem prof. Starzewski — nie jest najwyższość woli Prezydenta, woli tworzącej nadrzędne wobec całego porządku prawnego normy. Przeciwnie, podstawę ustroju stanowi Konstytucja, ograniczająca Prezydenta narówni z innymi organami... Konstytucja tworzy obok Prezydenta szereg innych organów zasadniczych o wyraźnie określonej kompetencji, wykonywanej przez nie samodzielnie i wyłącznie...

Zwierzchnictwo Prezydenta nad nimi nie może być pojmowane, jako suwerenność woli, mogącej swobodnie przekraczać granice konstytucyjnie wykreślonych kompetencji, zmieniać i uchylać akty, poddawać sobie pod względem przedmiotowym wszelkie inne organy... Organy te nie mają być wcale narzędziami woli Prezydenta, przeciwnie ich zadaniem naczelnym jest służyć Rzeczypospolitej po liniach, wytkniętych, w pierwszym rzędzie przez prawo“.

Prezydent Rzeczypospolitej nie rządzi. W myśl art. 25 „Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy“. Funkcją Prezydenta w myśl art. 11 jest „harmonizowanie działań naczelných organów państwowych“. W tym celu projekt rozróżnia dwie grupy aktów urzędowych Głowy Państwa. Dla jednej grupy wymaga kontrasygnaty, drugą od niej zwalnia. Jest to novum w stosunku do Konstytucji Marcowej i do całego szeregu konstytucyj obcych, ale nie jest już czemś nieznanem niektórym ustawom konstytucyjnym, a w nauce, jak świadczy o tem ankietą, ta koncepcja projektu ma bardzo poważnych zwolenników.

Jest z pewnością rzeczą trudną odnalezienie i zdefiniowanie ścisłych prawnych kryteriów dla jednej i drugiej grupy aktów. Natomiast cel jest tu wyraźny: chodzi w pewnych wypadkach o przecięcie łańcucha, który łączy Głowę Państwa z rządem, o danie mu możności powzięcia samodzielnej decyzji, by tą drogą podnieść charakter jego funkcji do roli czynnika nadrzędnego. Ale ta nadrzędność, te akty woli Prezydenta, nie wymagające kontrasygnaty są w projekcie ujęte limitatywnie. Konstytucja ściśle ogranicza przez ich wyliczenie te dziedziny, w które Prezydent wkracza bez udziału rządu. Nie może on więc narówni z innemi naczelnymi organami przekraczać pewnych granic, konstytucyjnie zakreślonych.

Jeżeli przyjrzymy się bliżej tak zwanym prerogatywom Prezydenta, to się przekonamy, że dotyczą one w pierwszym rzędzie tych decyzji, które w interesie Państwa powinny być możliwie odsunięte od zagadnień aktualnej polityki rządowej i rozstrzygane w innej płaszczyźnie. Do takich decyzji należy mianowanie: Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, powoływanie sędziów

Trybunału Stanu i senatorów, wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta, oraz wyznaczanie następcy w razie wojny. Mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Głównego Inspektora Sił Zbrojnych wypływa logicznie z faktu, że Prezydent jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych. Przy stosowaniu prawa łaski i wykonywaniu aktów pieczy prawnej Prezydentowi musi być pozostawiona możność powzięcia decyzji, zgodnie z jego przekonaniem wewnętrznym i z jego sumieniem i wszelka ingerencja czynników zewnętrznych w te akty natury moralnej jest, jak sądzę, niedopuszczalna. Mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarii Cywilnej, a więc najbliższego otoczenia Prezydenta, nie może chyba wywoływać wątpliwości. Zaliczenie do prerogatyw Głowy Państwa prawa rozwiązywania Izb przed upływem kadencji wypływa z jego roli arbitra w konfliktach między rządem, a parlamentem i żądanie dla tych aktów kontrasygnaty pozbawiłoby go charakteru najwyższego rozjemcy, który mu daje projekt i sprowadziłoby go do roli strony w konflikcie. Prawo mianowania i odwoływania Prezesa Rady Ministrów, oraz prawo oddawania członków rządu przed sąd Trybunału Stanu wynika z założenia, że rząd jest odpowiedzialny przed Prezydentem i że on, jako czynnik nadrzędny, jest najwyższym strażnikiem porządku prawnego w Państwie.

W tych dziedzinach, w których Prezydent działa przez rząd, jego władza uległa również pewnemu rozszerzeniu w porównaniu z Konstytucją Marcową. Nie chcąc wchodzić już dzisiaj w szczegóły, zwrócę tu tylko uwagę Panów na dwa momenty: na wprowadzenie weta ustawodawczego i na wyjęcie z pod uprawnień ustawodawczych Izb i poddanie prawu dekretnowania spraw, dotyczących organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej.

W normalnem życiu państwa rola Prezydenta jest z charakteru jego funkcji i jego uprawnień rolą najwyższego regulatora maszyny państwowej i rozjemcy w konfliktach między rządem a Sejmem. Ale z chwilą, kiedy przed państwem staje widmo groźnego niebezpieczeństwa, kiedy waży się jego byt, kiedy musi być powzięta decyzja i odpowiedzialność za tę decyzję, wtedy Głowa Państwa, odpowiedzialny przed Bogiem i historją, związany przysięgą, ma w myśl art. 12 od-

daną sobie władzę stanowienia o wojnie i pokoju. Sądzę, że nie może być inaczej. Nietylko dlatego, że w warunkach współczesnej techniki inne rozwiązanie miałoby charakter samobójczego doktrynerstwa, ale także dlatego, że decyzja tego rodzaju pociągać musi za sobą najgłębszą odpowiedzialność, że więc tej odpowiedzialności nie wolno przez jej rozwadnianie, przez jej składanie na barki kolegum osłabiać. A więc nie jak dotychczas ciało wielogłowe, nie mogące znać ani sytuacji politycznej, ani militarnej, ale rząd, cieszący się zaufaniem Prezydenta, jest tym czynnikiem, który ma obowiązek informować, radzić, przedstawiać wnioski, pokrywać swoją kontrasygnatą decyzję Głowy Państwa.

W myśl art. 15 jest Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty nieodpowiedzialny. Nie może być postawiony, jak to przewiduje art. 51 Konstytucji Marcowej, przed Trybunałem Stanu. Jest to z formalnego punktu widzenia z pewnością novum, którego we współczesnych konstytucjach republikańskich nie znajdujemy. Wydaje mi się, że ta sankcja, która w żadnym z państw europejskich nie była nigdy stosowana, może być bezpiecznie usunięta z tekstu Konstytucji. Po pierwsze dlatego, że doświadczenie historyczne świadczy o jej zbędności, a po drugie dlatego, że, widząc w Prezydencie Rzeczypospolitej czynnik najwyższego zaufania, wywyższając jego rolę i charakter jego funkcji, nie chcieli autorzy projektu w tekście prawnym stwarzać upokarzającej nietylko dla niego, ale dla Narodu i Państwa presumpcji. Jeśliby Prezydent Rzeczypospolitej dopuścił się jednego z tych czynów, które przewiduje art. 51, albo mógł być przez przedstawicieli Narodu o nie oskarżony, byłoby to dowodem tak ciężkiego konfliktu wewnętrznego, że stanowisko Głowy Państwa nie byłoby w tych warunkach do utrzymania. Odpowiedzialność przed Bogiem i historją, którą wprowadza projekt, a więc najwyższa odpowiedzialność moralna jest w mojem przekonaniu czemś stokroć realniejszem, niż fikcyjna odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu, nie mówiąc już o tem, że ona silniej przemawia do uczucia Narodu i więcej w niej budzi poszanowania, niż prosta sankcja karna. I dlatego zarówno dla Głowy Państwa w art. 2, jak dla poszczególnych obywateli i jak dla następujących po sobie pokoleń w art. 1 zawarliśmy, i, sądząc, że powinniśmy utrzymać

w tekście konstytucyjnym uroczystą w formie sankcję natury moralnej.

Nie będę zatrzymywał się szczegółowo nad sposobem wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt nie poszedł za żadnym z istniejących współcześnie systemów, ale wziął ze wszystkich poszczególne elementy i związał je w system własny. Na jeden tylko moment zwrócę dzisiaj uwagę Panów, gdyż nie spotykamy go, o ile wiem, w żadnym z ustrojów współczesnych. Jest nim uprawnienie ustępującego Prezydenta do wskazania kandydata na stanowisko Głowy Państwa. Prezydent jest władny zrobić z tego konstytucyjnego uprawnienia użytek, lub nie zrobić z niego użytku. Jedynym rozstrzygającym czynnikiem jest tu on sam, jego sumienie, nabyta w ciągu długiej służby publicznej znajomość ludzi, jego doświadczenie w sprawach państwowych, racja stanu wreszcie, której on, jako piastun władzy zwierzchniej, jest symbolem i sługą. Między jego odczuciem sytuacji, a opinią kolegium wyborczego może być tak daleko idąca rozbieżność, że odwołanie się do decyzji narodu i uzyskanie sankcji powszechnej dla jednego z dwóch kandydatów może być jedynym słusznym politycznie i moralnie wyjściem z trudnej sytuacji. Sam fakt, że ustępujący Prezydent ma głos w wyznaczaniu kandydata, może być dla Zgromadzenia Elektorów bodźcem, by tego aktu z najwyższą rozważą i pełnem poczuciem odpowiedzialności dokonali. Jest to więc może zabezpieczenie od nieprzemyślanych decyzji, od chwilowych nastrojów, na które każdem kolegium wrażliwsze jest z pewnością od ustępującej z życia publicznego jednostki.

W odpowiedzi na ankietę Unji Międzyparlamentarnej prof. uniwersytetu paryskiego Larnaude uważa postulat ciągłości władzy i stabilizacji politycznej za tak pierwszorzędny w republikach demokratycznych, że nie waha się żądać dla Prezydenta władzy dożywotniej. Projekt nie idzie tak daleko, ale wydaje mi się, że to uprawnienie, które daje Prezydentowi, podyktowane jest temi samemi motywami i tą samą troską, która każe uczonemu francuskiemu i niektórym członkom ankiety sejmowej szukać radykalniejszego rozwiązania. I dlatego stwierdzam, że i w tym punkcie, który jest nowy jako ujęcie, niema nic takiego, coby jako nurt myślowy, jako prąd ideowy nie było przedmiotem poszukiwań i do-

ciekań ze strony prawoznawców i polityków naszych i obcych.

Nie ustępując nikomu w konstruktywnej pracy nad pokojem, musi Polska być gotową do obrony swego bytu na wypadek konfliktu zbrojnego. A obronność państwa polega między innemi na przystosowaniu całego organizmu ustrojowego do przemożnych potrzeb wojny. Projekt styczniowy jest bodaj jedyną ustawą konstytucyjną, która tę ewentualność nie tylko przewiduje, ale całym szeregiem norm zabezpiecza Państwo od prawnego i politycznego zamętu. Sądzę, że wszystkie nowe konstytucje, które po naszej uchwalenie będą, z tym dorobkiem, który wnosi projekt obecny, będą się musiały liczyć. Na podstawie art. 79 Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo wydawać bez upoważnienia Izb Ustawodawczych dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużać kadencje Izb do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

Art. 24 przedłuża w razie wojny okres urzędowania Prezydenta do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju i daje mu prawo wyznaczania swego następcy na wypadek, gdyby przed zawarciem pokoju urząd Prezydenta z tych czy innych powodów był opróżniony.

Prezydent według swego uznania mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje ministrów, jest więc rząd politycznie odpowiedzialnym przed Prezydentem, co nie wyłącza jednak odpowiedzialności parlamentarnej rządu. I trzeba sobie jasno zdać sprawę, że pod tym względem projekt nie wnosi zasadniczych zmian, a ogranicza się jedynie do wprowadzenia pewnych korektywów, któreby wszechwładzę Sejmu sprowadzały do rozmiarów mniej dla samego procesu rządzenia niebezpiecznych. Korektywy są poważne, z pewnością nie natury drugorzędnej, ale samego faktu odpowiedzialności parlamentarnej nie usuwają. Wniosek o votum nieufności dla rządu może być wnoszony w Sejmie tylko podczas sesji zwyczajnej, nie może

być głosowany na tem samem posiedzeniu i nie pociąga za sobą automatycznie dymisji rządu. Prezydent może, jeśli uzna to za właściwe, albo odwołać rząd, albo rozwiązać Sejm, albo wreszcie przed powzięciem decyzji oddać sprawę na rozpatrzenie Senatu. Możliwość stawiania wniosku o ustąpienie rządu tylko w czasie sesji zwyczajnej daje rządowi poza tym okresem możliwość spokojnej, nieprzerywanej konfliktami politycznymi pracy.

Projekt nie zrywa więc z prawem kontroli politycznej Sejmu, nie wprowadza odpowiedzialności rządu wyłącznie przed Prezydentem, jak tego domagają się niektórzy uczestnicy ankiety. Nie ogranicza roli parlamentu do sprawowania kontroli prawnej nad rządem, a więc nie ogranicza odpowiedzialności konstytucyjnej. Z największą ostrożnością dotyczy projekt tego punktu, który jest punktem newralgicznym całego ustroju, wprowadzając tylko najniezbędniejsze, najdojrzalsze już korektywy. Autorzy projektu zdawali sobie w pełni sprawę, że kontrola polityczna, a więc kontrola, nie dająca się ująć prawniczo, może zawsze w wykonaniu i w tendencjach ciała deliberującego wybujać ponad pewne wskazane przez interes Państwa granice i dążyć do wpływu na samą technikę, na sam proces rządzenia, woleli jednak pozostawić w ustawie ten wentyl, niż go na głucho zabijać, stanowiąc raczej deklaratywnie w ostatnim ustępie art. 31, że „funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu“.

Sądzę, że nietykalność poselska w granicach, ustanowionych w Konstytucji Marcowej, nie znajdzie w tej Komisji wielu obrońców. Zdyskredytowało ją życie, a już w latach poprzednich cały szereg klubów poselskich wypowiedział się pozytywnie za jej zreformowaniem. To samo stanowisko zajęli uczestnicy ankiety. Będzie może interesującym stwierdzenie, że nie jest to problem wyłącznie polski, że istnieje on i w państwach, hołdujących klasycznej demokracji parlamentarnej, a w ostatnim czasie postawiony został dosyć ostro w państwach bałtyckich i we Francji. „Immunitet parlamentarny“ — pisze prof. Larnaudé w odpowiedzi na ankietę Unji Międzyparlamentarnej: „jest w tej chwili już tylko potworną anomalją, wylomem w zasadzie równości obywatelskiej wobec prawa. Członkowie parlamentów, kiedy łamią prawo, muszą być narówni z innymi obywatelami bez

żadnych względów zmuszani do jego szanowania... Jeśli się tego nie zrobi, to się zachęca do najgorszych poczynañ i otwiera naości drzwi najniebezpieczniejszym knowaniom“.

By tego rodzaju anomaljom zapobiec wprowadza art. 41 projektu poważne ograniczenia immunitetu parlamentarnego. Posłowie w myśl ustępu 1 korzystają tylko z takich rękoi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu, a na podstawie ustępu 3 poseł może być za wystąpienie sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

To ostatnie postanowienie pociąga za sobą niejako odpowiedzialność konstytucyjną posłów, od której oni byli dotychczas wolni i czyni ze ślubowania poselskiego, które było dotychczas niepociągającą za sobą żadnych następstw formalnością, opatrzone określoną sankcją zobowiązanie. Inicjatywa pociągnięcia posła do odpowiedzialności należy do czynników politycznych, ale Trybunał, przed który może być postawiony zaskarżony poseł, nie jest już Trybunałem politycznym według wzoru marcowego, ale niezawisłym sądem, który orzeka tylko o jednym: o utracie lub zachowaniu mandatu poselskiego.

Projekt utrzymuje system dwuizbowy, co w chwili dzisiejszej nie wywołuje już poważniejszych wątpliwości. Atmosfera jest pod tym względem odmienna od tej, która była dominującą w Sejmie Ustawodawczym. Tam zagadnienie Senatu było centralnym punktem nie tylko dyskusyj sejmowych, ale i agitacji politycznych na terenie całego kraju. Jako owoc trudnego do osiągnięcia, niemal przypadkowego kompromisu, powstał Senat obecny, którego kompetencje Panowie znają i którego zakres funkcji nie może chyba zadowolnić nikogo. Tem większą jest jego zasługa, że potrafił w warunkach, w których został postawiony, nie zdyskredytować się w opinii publicznej, nie pogrzebać samej idei, której był nosicielem, i pozostać w nowym ustawie niezbędnym czynnikiem ustrojowym.

Projekt nie staje na stanowisku pełnego równouprawnienia obu Izb. Senat nie ma inicjatywy ustawodawczej. Dla

odrzućenia jego poprawek musi być w Sejmie kwalifikowana większość $\frac{3}{5}$, zamiast dotychczasowych $\frac{11}{20}$. Senat jest natomiast równouprawniony z Sejmem przy zmianie Konstytucji, przy uchylaniu zarządzeń o stanie wyjątkowym, przy uchwalaniu ustaw, zwróconych Izbom z powodu veta i przy wskazywaniu Prezydentowi Rzeczypospolitej kandydatów na członków Trybunału Stanu. Ma głos poważny przy pociąganiu ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej i przy wyborze elektorów. Nie może Senat z własnej inicjatywy żądać ustąpienia Rządu, ale jego opinia w konfliktach między Rządem i Sejmem może być wysłuchana i pociąga za sobą skutki prawne.

Myślą przewodnią mojego referatu było, jak już wspominałem, wyszukanie i podkreślenie tego, co w projekcie uważam za pewne novum ideologiczne i prawnicze. Nie chcąc i nie mogąc się izolować od reszty świata, od pulsujących w nim prądów, należało w pracy nad podstawami ustroju brać je pod uwagę, analizować, porównywać z rzeczywistością polską, i z tego porównania, z tego zderzenia myśli wyprowadzać wnioski.

To była, jak sądzę, metoda, której trzymali się referenci poszczególnych zagadnień w komisji sejmowej i to była z pewnością metoda twórców projektu. I dlatego projekt ma wyraźne piętno współczesne, nosi charakter nie tylko swojej epoki, ale i środowiska, w którym powstał. Cechuje go unikanie rozwiązań skrajnych i norm sztywnych, cechuje go realizm polityczny, któremu bliższa jest rzeczywistość i doświadczenie, niż doktryna. Stąd poszukiwanie nowych form, któreby były syntezą między dwoma ekstremami, a nie wyrazem jednego z nich, stąd ostrożny, niemal podejrzliwy stosunek do wszystkiego, co jest dopiero eksperymentem, co nie wytrzymało jeszcze próby życia, a nieci tylko umysł blaskiem nowości, czy śmiałością wykonania. To też dla tych zagadnień, dla których doświadczenie nie przyniosło jeszcze nowego rozwiązania, dla których umysł nie wyszukał nowej syntetycznej koncepcji, woleli twórcy projektu zachować jeszcze dawne formy, pomimo notorycznej ich niedoskonałości i znanych aż nazbyt dobrze wad, niż rzucać się w wir eksperymentów ustrojowych.

Stąd obok instytucji nowych mamy w projekcie insty-

tucje, które wydają się dzisiaj wielu umysłom echem dnia wczorajszego, a które jednak po głębokim namyśle i po dłuższych debatach pozostawiono, nie znajdując jeszcze na ich miejsce żadnej skryształizowanej, dającej się już ująć w realne kształty, formy prawnej.

Mam tu na myśli dotychczasową strukturę Izby poselskiej. Sejm pozostaje nadal reprezentacją społeczeństwa, organizowaną i powoływaną na podstawie terytorjalnej. Będzie on wyrazem zróżniczkowania społeczeństwa, jako całości, a nie reprezentacją poszczególnych zorganizowanych zawodowo grup gospodarczych. Projekt nie opiera struktury Sejmu ani na monopolu partji, jak to już zrealizowano w szeregu państw, ani na monopolu klasy, ani wreszcie na podbudowie zawodowej.

Zmiana granicy wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego, jedyna zresztą zmiana, którą wprowadza projekt w tej dziedzinie, nie może chyba wywołać poważniejszych wątpliwości. Równa ona w prawach politycznych obywateli, odbywających służbę wojskową z tymi, którzy są od niej wolni i daje element wyborczy życiowo lepiej przygotowany do aktu wyborczego.

Jeśli natomiast chodzi o strukturę Senatu, to projekt buduje go odmiennie od stanu obecnego, ale nie przyjmuje za swoją żadnej z wysuwanych zarówno w Komisji Konstytucyjnej Sejmu, jak i w odpowiedziach ankiety koncepcji. Szuka dla drugiej Izby innego przekroju społecznego. Nie chce mieć w niej ani Izby zawodów, ani miniatURY Sejmu, ani wreszcie przedstawicielstwa samorządu i dlatego szuka dla jego budowy specjalnych kryteriów.

Sejm ma być wyrazem potrzeb i dążeń najszerzych mas. Stąd oparcie jego na liczbie, na masie jest niezbędne. W sali sejmowej zderzać się muszą wszystkie rozbieżności, wszystkie prądy, które istnieją i walczą w społeczeństwie i szukać sobie ujścia. Sejm był zawsze i musi pozostać terenem walk. Ale dla wszechwładzy liczby, która jest i musi pozostać czynnikiem politycznym pierwszorzędny, choć z natury swojej emocjonalnym, szukają autorzy projektu w odmienniej konstrukcji Senatu uzasadnionego moralnie i politycznie konkretywu.

Instynkt liczby istnieje niewątpliwie w masie. Gromada

w poczuciu chłopu polskiego — to jest wielka rzecz. I instynkt ten jest zdrowy i słuszny. Ale obok tego instynktu istnieje drugi, który nawet najbardziej egalitarnie nastawionej jednostce każe uznać tę biologiczną prawdę, że istnieją między ludźmi nie dające się wyeliminować nierówności.

Otóż jest tylko jeden charakter nierówności, który może uznać zbiorowość, jeden, który jej nie obraża, a który ją podnosi, którego nie odczuwa jako krzywdy, bo jest zgodny z jej instynktem moralnym, to nierówność, wypływająca z bezinteresownej, niecofającej się przed żadnym wysiłkiem zasługi. I jeśli się chce, ze względu na najwyższy interes państwa i w celach natury wychowawczej dla wszechwładzy liczby, wprowadzić korektywy, to można ich szukać i można je znaleźć wyłącznie w płaszczyźnie moralnej. To odstępstwo od integralnego egalitaryzmu, który był dotychczas dogmatem politycznym, wprowadza art. 7, który mówi:

„Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“.

Realizacją zasady ogólnej, postawionej w art. 7, miał być art. 36, który już ściśle określał charakter kolegium wyborczego dla Senatu. Budowy i składu przyszłego Senatu postanowiliśmy, jak to Panowie zresztą wiedzą, nie przesądzać w samym tekście konstytucyjnym.

W skład drugiej Izby wejść mają w liczbie 47, a więc w $\frac{1}{3}$ senatorowie mianowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to prerogatywa, dana Głowie Państwa, by dać mu możliwość wprowadzenia do Senatu tych elementów, które mogłyby być przez czynnik wyborczy pominięte, a które z różnych względów powinny się w drugiej Izbie znaleźć. Chodzi i tu może o wprowadzenie elementu fachowego, o ludzi, których doświadczenie polityczne na wyższych stanowiskach państwowych zdobyte powinno być wyzyskane, a wreszcie o danie możliwie pełnego i wszechstronnego przekroju społecznego, w razie gdyby wybory pod tym względem pozostawiły pewne luki.

Z Konstytucji Marcowej zachowujemy jedynie kilka przepisów, dotyczących głównie zagadnień wyznaniowych i narodowościowych. Ponieważ, jak to wynika z założeń ogólnych projektu, zasadnicze podstawy, na których opierają się

te przepisy, nie uległy zmianie, a z drugiej znowu strony na gruncie tych przepisów rozbudowało się już ustawodawstwo zwykłe, które w znacznym stopniu uporządkowało już te stosunki, — przeto uznaliśmy za stosowne pozostawić te przepisy w ich dotychczasowem brzmieniu, pomimo, że zdajemy sobie sprawę z niedoskonałości ich sformułowania.

Projekt unika radykalnych rozwiązań, stoi na gruncie dotychczasowych form państwowych i nie zapożycza swej ideologii ustrojowej z żadnego ze skrajnych prądów współczesnych. Nie wyrósł on z gotowej doktryny, mechanicznie przeniesionej z zewnątrz, ale dojrzewał latami, ujmował w formy prawne materiał, który mu przynosiło życie, siedł do konstrukcji całości drogą empirycznego rozwiązywania poszczególnych odcinków budowy. I dlatego musimy uważać i uważamy projekt obecny nie za punkt końcowy w organizacji narodu i państwa, a jedynie za pewien etap rozwoju, który, rozwiązując w sposób pozytywny problem władzy i stosunek obywatela do państwa, stanowić będzie z pewnością punkt wyjścia dla dalszej pracy nad dojrzewającymi już w Polsce współczesnej problemami.

Ale, oceniając projekt nawet najpozytywniej, trzeba się liczyć z faktem, że ustawa konstytucyjna powstaje w chwili, która dla ustalania norm zasadniczych jest wyjątkowo zawiła i trudna. Proces przeobrażeń ustrojowych współczesnych jest tak szybki, ewolucja pojęć tak gwałtowna, płynność samych założeń tak rewolucyjna, że tych faktów nie mogli nie wziąć pod uwagę twórcy projektu. Przychodząc z nową ustawą, musieli stanąć na stanowisku, że byłoby niebezpiecznem utrudnianie ponad pewną miarę możliwości jej rewizji. Stąd postanowienia, zawarte w art. 80, które sztywność ram, przyjętą ogólnie w ustawach konstytucyjnych, bardzo silnie łagodzą. Jeśli wszystkie trzy najwyższe czynniki w Państwie są zgodne w poglądach na potrzeby i charakter zmian, dla ich uchwalenia wystarczają zgodne uchwały obu Izb, powzięte zwykłą większością głosów. Jeśli tej jednomyślności wśród najwyższych czynników państwowych nie ma, jeśli projekt zmian wyszedł nie z inicjatywy Prezydenta, ale z inicjatywy Rządu lub Sejmu, wymagana jest dla ich uchwalenia kwalifikowana większość $\frac{3}{5}$ w obu Izbach. Prezydent Rzeczypospolitej, w myśl ogólnych założeń pro-

jektu, ma i w tej dziedzinie zastrzeżone prawo weta, idące dalej, niż veto przy ustawach zwykłych. Rozpatrzenie bowiem ponowne ustawy konstytucyjnej nie może w tym wypadku mieć miejsca podczas następnej sesji, a dopiero w najbliższej kadencji. Jest to i w tej dziedzinie, w dziedzinie, której stróżem najwyższym jest Głowa Państwa, znaczne wzmocnienie jego władzy i jego stanowiska.“

IV.

Przyszłość okaże, czy nowa Konstytucja odpowie swemu przeznaczeniu i zdoła wyprowadzić Państwo Polskie na szeroki szlak rozwoju mocarstwowego i wewnętrznego rozkwitu. Zarzut najpoważniejszy, jaki podnosiły w czasie dyskusji konstytucyjnej stronnictwa opozycyjne przeciwko nowej Konstytucji, dotyczy przyznania Prezydentowi nadmiernie szerokich uprawnień. Wąhadło stosunku władz zostało, według oponentów, przesunięte nadmiernie w stronę uprawnień egzekutywy. Ale choćby nawet uznać, że zarzut ten jest w pewnym stopniu usprawiedliwiony, to i tak ostrze jego stępieja okoliczność nader ważna, że Polska graniczy z dwóch stron z państwami o strukturze państwowej, zbliżonej do zupełnego jedynowładztwa. Z tym faktem należało niewątpliwie się liczyć tembardziej, że mamy poza sobą smutny przykład przeszłości, w której walka o swobodę przeciwko władzy rządowej doprowadziła nas do utraty wszelkiej wolności wraz z niepodległym bytem państwowym.

Nowa Konstytucja polska jest dziełem wysokiego patriotyzmu, prześiąkniętem troską o najlepsze jutro Rzeczypospolitej. Jeżeli dobrej wierze i woli jej twórców towarzyszyć będzie dobra wiara i wola jej wykonawców, to żywić można uzasadnioną nadzieję, że nowy statut organiczny Państwa Polskiego będzie podwaliną zdrowego i spokojnego rozwoju Rzeczypospolitej.

USTAWA KONSTYTUCYJNA

z dnia 23 m a r c a 1935 r.

I. Rzeczpospolita Polska.

Art. 1.

(1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

(2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

(3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

(4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

Art. 2.

(1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa.

(3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

(4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

(1) Organami Państwa, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są:

Rząd,
Sejm,
Senat,
Siły Zbrojne,
Sądy,
Kontrola Państwowa.

(2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

(1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

(3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

(1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

(3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani

pleć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

(1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

Art. 10.

(1) żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. Prezydent Rzeczypospolitej.

.Art. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik

nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej:

- a) mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje Ministrów;
- b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat;
- c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu;
- d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych;
- e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego;
- f) stanowi o wojnie i pokoju,
- g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami;
- h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

Art. 13.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

- (2) Do prerogatyw tych należy:
- a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego;
 - b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej;
 - c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli;
 - d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych;
 - e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu;
 - f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej;
 - g) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarii Cywilnej;
 - h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji;
 - i) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu;
 - j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14.

(1) Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra.

(2) Akty urzędowe, wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

(2) Za czyny, niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

Art. 16.

(1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

(2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów.

(3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

(4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczy-

pospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

(5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata albo w ciągu siedmiu dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 17.

(1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu, jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz z 75 elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w $\frac{2}{3}$ przez Sejm i w $\frac{1}{3}$ przez Senat.

(2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 18.

(1) Zgromadzenie elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania.

(2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się każdy z osobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru elektorów.

(3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 19.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historii za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedyńemu, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować,

względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.

(2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobрани Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

Art. 20.

(1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem, licząc od dnia objęcia urzędu.

(2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 21.

Jeżeli przed upływem siedmioletniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzę-

du — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 22.

(1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

(2) Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością $\frac{3}{5}$ ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

(3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 23.

W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszyst-

kich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 24.

(1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

(2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. Rząd.

Art. 25.

(1) Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy.

(2) Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów.

(3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej.

(4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne.

(5) Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 26.

Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27.

(1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

(2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczymi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 28.

Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są od-

powiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

Art. 29.

(1) Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra.

(2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

(3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Izb Ustawodawczych nie rozwiąże, — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższym posiedzeniu.

(4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 30.

(1) Niezależnie od odpowiedzialności poli-

tycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem.

(2) Prawo pociągania Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych.

(3) Uchwała Izb Połączonych, oddająca Prezesa Rady Ministrów lub Ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością $\frac{3}{5}$ głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

IV. Sejm.

Art. 31.

(1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli.

(2) Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu:

- a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra;
- b) pociągania współ z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej;
- c) interpelowania Rządu;
- d) zatwierdzenia corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum;
- e) udziału w wykonaniu kontroli nad długami Państwa.

(3) Funkcje rządzenia państwem nie należą do Sejmu.

Art. 32.

(1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem.

(2) Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania.

(3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu.

(4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

(5) Głosowanie odbędzie się nie później, niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów.

(6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 33.

(1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

(2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

(3) Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, unormuje postępowanie wyborcze tudzież oznaczy kategorie osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych.

Art. 34.

(1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji.

(2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu, Marszałek zachowuje uprawnienia,

służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 35.

(1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później niż trzydziestego dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izb Ustawodawczych.

(2) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym.

(3) Sesja zwyczajna może być odroczone na dni trzydzieści.

(4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowne odroczenie wymaga zgody Sejmu.

(5) Okresu przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 36.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to

w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

(2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienie na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulaminy, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 37.

Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej $\frac{1}{3}$ ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 38.

- (1) Posiedzenia Sejmu są jawne.
- (2) Sejm może uchwalić tajność obrad.

(3) Protokół i stenogram, wydawany z polecenia Marszałka, są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu.

(4) Nikogo nie można pociągnąć do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli od-
twarzają one w pełni i ściśle przebieg tych ob-
rad.

Art. 39.

(1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej:

Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie.

(2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 40.

Posłowie otrzymują diety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach Państwa.

Art. 41.

(1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmni nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

(2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad, — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

(3) Jednakże za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

(4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 42.

(1) Posłowie odpowiadają za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami.

(2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu.

(3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

(4) Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 43.

(1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego.

(2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

(3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skutkami określonymi w ustawie.

Art. 44.

(1) Posłowi nie wolno na swoje, ani na

obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

(2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, od Rządu otrzymanych.

(3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większością $\frac{3}{5}$ głosów, udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Art. 45.

(1) Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza kolejną mówców.

(2) Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami

w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób określony regulaminem.

(3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu 45 dni albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

V. S e n a t.

Art. 46.

(1) Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa.

(2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw:

- a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministra;
- b) o ustawach, zwróconych Izbowi Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia;
- c) o zmianie Konstytucji;
- d) o uchyleniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 47.

Senat składa się z senatorów, powołanych w $\frac{1}{3}$ przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w $\frac{2}{3}$ w drodze wyborów.

(2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

(3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania tudzież oznaczy kategorie osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 48.

Art. 34—45 dotyczące Sejmu stosuje się odpowiednio do Senatu.

VI. U s t a w o d a w s t w o.

Art. 49.

(1) Aktami ustawodawczymi są:

a) ustawy,

b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

(2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

Art. 50.

(1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi.

(2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu.

(3) Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 51.

Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomości majątku państwowego, oszacowanie na kwotę ponad 100.000 złotych, nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie cel lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa — może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 52.

(1) Umowy z innymi państwami: handlo-

we, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 53.

(1) Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

(2) Uchwałą Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością $\frac{3}{5}$ głosów.

Art. 54.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnie uchwal-

nej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

(3) Jeżeli Izby Ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 55.

(1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie, przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana Konstytucji.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem:

- a) zmiany Konstytucji,
- b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,

- c) budżetu,
- d) nakładania podatków i ustanawiania monopolu,
- e) systemu monetarnego,
- f) zaciągania pożyczek państwowych,
- g) zbywania i obciążania nieruchomości majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych.

(3) Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 56.

Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez także dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 57.

(1) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

(2) Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach, Konstytucją oznaczonych.

VII. B u d ż e t.

Art. 58.

(1) Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.

(2) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później niż na 4 miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

(3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

(4) Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

(5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu:

- a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat

w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły,

- b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisany terminie budżetu nie rozpatrzył,
- c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisany terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył,
- d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 59.

(1) Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.

(2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

Art. 60.

(1) Państwo nie może pozostać bez budżetu.

(2) Jeżeli z powodu rozwiązania Izb Ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorium budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony, — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorium budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszym posiedzeniu.

(3) Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony mu projekt budżetu w całości odrzucił, z tem, że Rząd w ciągu dni 7 od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorium budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. Siły Zbrojne.

Art. 61.

(1) Siły Zbrojne stoją na straży bezpie-

czeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

(2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 62.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

(2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 63.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelných władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

(3) W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnymi przechodzi na niego.

(4) Za akty, związane z dowództwem, Naczelnny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. Wymiar sprawiedliwości.

Art. 64.

(1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

(2) Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa.

(3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli.

(4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

(5) Sądy nie mają prawa badania ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

Art. 65.

(1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

(2) Organizację sądów tudzież odrębne

stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie — określa ustawy.

Art. 66.

(1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą przewidzianych.

(2) Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 67.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku.

Art. 68.

(1) Żadna ustawa nie może zamykać oby-

watelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody.

(2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji.

(3) Ustawy określają warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.

(4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin.

(5) Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

(6) Ustawy przeprowadzają zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 69.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnem, tudzież uchylić skutki skazania.

(2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 70.

(1) Powołuje się:

- a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych cywilnych i karnych,
- b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz
- c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy.

(2) Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określa ustawy.

Art. 71.

(1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz sześciu sędziów.

(2) Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów po-

wszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat, z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

X. Administracja państwowa.

Art. 72.

(1) Administracja państwowa jest służbą publiczną.

(2) Administrację państwową sprawuje:

- a) administracja rządowa,
- b) samorząd terytorjalny,
- c) samorząd gospodarczy.

Art. 73.

(1) Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie województwa, powiaty, oraz gminy miejskie i wiejskie.

(2) Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego.

(3) Gminy miejskie mogą w warunkach, oznaczonych ustawą, tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

Art. 74.

Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów—określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 75.

(1) Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzędzowania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

(2) Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą oznaczonym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą.

(3) Samorządy mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych.

(4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną.

(5) Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Art. 76.

(1) Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne.

(2) Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno-prawną.

(3) Do rozważania zagadnień, dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana Naczelna Izba Gospodarcza.

(4) Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

XI. Kontrola państwowa.

Art. 77.

(1) Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawianie Sejmowi corocznie wnio-

sków o absolutorium dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegialności i niezawisłości członków jej kolegium.

(2) Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu.

(3) Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegium.

(4) Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XII. Stan zagrożenia Państwa.

Art. 78.

(1) W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu Państwa albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa lub części zagrożonej.

(2) Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu 7 dni od ogłoszenia.

(3) Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszym posiedzeniu.

(4) Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia.

(5) Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

(6) Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu, Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie.

(7) Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszania na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Art. 79.

(1) W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części.

(2) Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważ-

nienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby.

(3) W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym.

XIII. Zmiana Konstytucji.

Art. 80.

(1) Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub $\frac{1}{4}$ ustawowej liczby posłów.

(2) Wniosek, postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które

Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

(3) Ustawa, zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów.

(4) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projektu ustawy, zmieniającego Konstytucję, zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na następnej kadencji.

(5) Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie, chyba że rozwiąże Sejm i Senat.

XIV. Przepisy końcowe.

Art. 81.

(1) Niniejsza ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 267) wraz ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 442) z wyjątkiem art. 99, 109—118 oraz 120.

(3) Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) wraz ze zmianami, wprowadzonymi ustawami z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146), z dnia 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 449), z dnia 18 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 608) oraz z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 240) zachowuje swą moc z tem, że art. 44 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 497) nadaje się brzmienie:

„Zmiana niniejszej ustawy konstytucyjnej wymaga ustawy państwowej.“

i że uchyla się art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 146).

**PRZEPISY KONSTYTUCJI Z 17 MARCA 1921
ROKU UTRZYMANE W MOCY NA PODSTA-
WIE ART. 81 UST. 2 NOWEJ USTAWY
KONSTYTUCYJNEJ.**

**Przepisy Konstytucji z 17 marca 1921 r. utrzy-
mane w mocy na podstawie art. 81 ust. 2 nowej
Ustawy Konstytucyjnej.**

Art. 99.

Rzeczpospolita Polska uznaje wszelką wła-
sność, czy to osobistą poszczególnych obywateli,
czy to zbiorową związków obywateli, instytucji,
ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa,
jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju
społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza
wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecz-
nościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko
w wypadkach, ustawą przewidzianych, zniesie-
nie lub ograniczenie własności, czy to osobistej,
czy to zbiorowej, ze względów wyższej użytecz-
ności, za odszkodowaniem. Tylko ustawa może
postanowić, jakie dobra i w jakim zakresie, ze
względu na pożytek ogółu, mają stanowić wy-
łącznie własność Państwa, oraz o ile prawa oby-
wateli i ich prawnie uznanych związków do
swobodnego użytkowania ziemi, wód, minerałów

i innych skarbów przyrody — mogą, ze względów publicznych, doznać ograniczenia.

Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ustawy określają przysługujące Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi, oraz regulowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność.

Art. 109.

Każdy obywatel ma prawo zachowania narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych.

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskiem pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

Art. 110.

Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religji.

Art. 111.

Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.

Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie jak i prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Art. 112.

Wolności wyznania nie wolno używać w spo-

sób, przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Art. 113.

Każdy związek religijny, uznany przez Państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać, pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszów, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa.

Art. 114.

Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 115.

Kościół mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień, sprzecznych z prawem.

Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań będzie ustalany w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami.

Art. 116.

Uznanie nowego lub dotąd prawnie nieuznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Art. 117.

Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników

są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować niemi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisanym, w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa.

Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno publiczne jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz państwowych w zakresie, przez ustawy określonym.

Art. 118.

W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa. Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określili ustawa.

Art. 120.

W każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich uczniów obowiązkową. Kierownictwo i nadzór nauki religii w szkołach należy do właściwego związku religijnego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla państwowych władz szkolnych.



SKOROWIDZ.

SKOROWIDZ RZECZOWY.

(Cyfry oznaczają artykuły nowej Konstytucji).

Absolutorjum — 31, 77.

Administracja:

państwowa — 25, 56, 72, 73.

rządowa — 72, 73, 74.

samorządowa — 4, 5, 72, 75, 76.

Akt ustawodawczy: 49, 51, 62.

Amnestja — 69.

Budżet — 31, 46, 50, 55, 58—60.

Cło — 51.

Dekret — 25, 49, 55—57, 63, 79.

Djety posłów i senatorów: 40, 48.

Dziennik Ustaw — 27, 54, 57.

Elektorzy — 17, 18.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — 13, 17.

Głosowanie do Sejmu — 32, 33.

Głosowanie do Senatu — 47.

Głosowanie powszechne: 13, 16.

Immunitet:

poselski — 41, 42.

senatorski — 48.
sędziowski — 67.
sprawozdawczy — 38.
Inicjatywa ustawodawcza: 50.
Interpelacje — 31, 45.

Kancelarja Cywilna Prezydenta — 13.
Kontrasygnata — 14, 63.
Kontrola nad długami Państwa: 31, 46, 77.
Kontrola Państwowa: 3, 13, 77.
Kontyngent rekruta — 50, 62.

Łaska — 13, 69.

Marszałek Sejmu — 17, 34, 41, 42, 44.

Marszałek Senatu — 17, 21, 22, 23.

Minister:

członek Rządu — 25.
członek Rady Ministrów — 26.
funkcje — 25.
nominacja — 12, 13.
odpowiedzialność konstytucyjna — 13, 30, 31.
odpowiedzialność polityczna — 28.
odpowiedzialność parlamentarna — 29, 31.
odwołanie — 13, 28, 29, 31.
udział w posiedz. izb — 45.

Naczelnny Wódz — 13, 63.

Najwyższa Izba Kontroli: 3, 13, 77.

Najwyższy Trybunał Administracyjny — 70.

Naczelna Izba Gospodarcza — 76.

Następca Prezydenta Rzplitej — 24.

Nietykalność mieszkania — 68.
Niezawisłość sędziowska — 64, 66, 67.

Obywatel:

obowiązki — 6, 61.

prawa — 5, 7, 68.

równość — 7.

Odpowiedzialność:

posła — 41, 42.

Prezydenta — 2, 15.

Rządu — 13, 28, 29, 30, 31.

Odpowiedzialność konstytucyjna ministrów — 13, 30, 31.

Odpowiedzialność parlamentarna — 29, 31.

Odpowiedzialność polityczna — 28.

Ordynacja wyborcza:

do Sejmu — 33, 55.

do Senatu — 47, 55.

Organizacja:

administracji rządowej — 56.

naczelnich władz wojskowych — 63.

Rządu — 25.

sądów — 65, 66.

zwierzchnictwa Sił Zbrojnych — 56.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego — 13, 17, 71.

Pokój: 12, 24.

Połączone Izby Ustawodawcze — 22, 30.

Posel:

bezpłatne środki komunikacji — 40.

djety — 40.

incompatibilia — 43.

nietykalność — 41, 42.

- nadużycia — 44.
- ślubowanie — 39.
- Pożyczka państwowa — 51, 55.
- Podatki i opłaty publiczne — 51, 55.
- Praca — 8.
- Prawo wyborcze:
 - do Sejmu — 32, 33, 55.
 - do Senatu — 47, 55.
- Prerogatywy: 13, 14.
- Prezes Najwyższej Izby Kontroli — 13, 44, 77.
- Prezes Rady Ministrów:
 - członek Zgromadzenia Elektorów — 17.
 - nominacja — 12, 13.
 - odpowiedzialność konstytucyjna — 13, 30, 31.
 - odpowiedzialność parlamentarna — 29, 31.
 - odpowiedzialność polityczna — 28.
 - odwołanie — 13, 28, 29, 31.
 - przewodniczący Rady Ministrów — 26.
 - reprezentant Rządu — 25.
 - udział w posiedzeniach izb — 45, 48.
- Prezydent Rzeczypospolitej:
 - akty urzędowe — 14, 15.
 - czynnik nadrzędny — 11.
 - dysponowanie siłami zbrojnemi — 63.
 - funkcje — 12.
 - inicjatywa zmiany Konstytucji — 80.
 - mianowanie Rządu, Pierwszego Prezesa Sądu Najw.,
Prezes Najw. Izby Kontroli — 12, 13, 77.
 - mianowanie sędziów — 65.
 - mianowanie Naczelnego Wodza i Gen. Inspektora Sił
Zbrojnych — 13, 63.
 - obsadzanie urzędów — 12.

odpowiedzialność — 2, 15.
odraczanie sesyj — 12, 35, 79.
ogłaszanie ustaw — 54, budżetu — 58.
okres urzędowania — 20, 24.
otwieranie Sejmu i Senatu — 12, 79.
pobór rekruta — 62.
powoływanie senatorów — 13, 47.
powoływanie sędziów Trybunału Stanu — 13, 71.
prawo łaski — 13, 69.
prawo dekretowania — 55, 56, 57, 59.
prerogatywy — 13.
promulgacja ustaw — 54.
przysięga — 19.
ratyfikacja umów — 12, 52.
rozwiązywanie izb — 12, 32, 80.
stanowienie o wojnie i pokoju — 12, 63.
wskazywanie kandydata na Prez. 13, 16.
wybór — 16, 34.
zarządzenia co do sesyj — 12, 35, 36, co do stanu wy-
jątkowego — 78, co do stanu wojennego — 79.
zgon — 21.
zwierzchnictwo ogólne — 2, 3.
zwierzchnictwo Sił Zbrojnych — 12, 63.
zwoływanie izb — 12.
zwoływanie Zgrom. Elektorów — 18.
Przedstawiciel dyplomatyczny — 12.
Przysięga:
 posła — 39.
 senatora — 48.
 Prezydenta — 19.

Rada Ministrów — 26, 27, 55, 59, 78.

Rozporządzenia — 27.

Rozwiązywanie Sejmu i Senatu — 12, 13, 29, 33.

Rząd:

absolutorjum — 31, 77.

funkcje — 25.

inicjatywa ustawodawcza — 50.

mianowanie — 12, 13.

nadzór nad samorządem — 75, 76.

odpowiedzialność konstytucyjna — 13, 30, 31.

odpowiedzialność polityczna — 28.

odpowiedzialność parlamentarna — 29, 31.

odwołanie — 12, 13, 28, 29, 31.

organizacja — 25.

prawo zawieszania swobód — 77.

przedłożenie budżetowe — 58, 59, 60.

skład — 25.

votum nieufności — 29, 31, 46.

zmiana Konstytucji — 80.

zwierzchnictwo Prezydenta — 3.

Samorząd:

terytorjalny — 4, 72, 75.

gospodarczy — 5, 76.

Sądownictwo: 3, 13, 64—71.

Sąd Najwyższy — 70.

Sądy wojskowe — 60.

Sądy wyjątkowe — 68.

Sejm:

absolutorjum — 31, 77.

funkcje — 31.

inicjatywa ustawodawcza — 50.

inicjatywa zmiany Konstytucji — 80.

interpelacje — 31, 45.
jawność obrad — 38.
kadencja — 32, 79.
kontrola długów — 31, 46, 77.
kontrola nad Rządem — 29, 31.
Marszałek — 17, 34, 41, 42, 44.
odpowiedzialność parlamentarna Rządu — 29, 31.
odroczenie — 12, 35, 79.
ordynacja wyborcza — 33.
otwarcie — 12, 79.
poseł — 39, 40, 41, 42.
protokół obrad — 38.
przedstawianie sędziów Trybunału Stanu — 71.
rozwiązanie — 12, 32, 80.
sesja zwyczajna — 36, 58.
sesja nadzwyczajna — 36.
skład — 31.
sprawozdanie z posiedzeń — 38.
stenogram obrad — 38.
tajność obrad — 38.
quorum — 37.
uchwały — 37.
uchwalenie budżetu — 58, 59, 60.
ustawodawcze funkcje — 31, 53.
votum nieufności — 29, 31.
wybory — 32, 33.
wybór elektorów — 17.
zamknięcie — 12, 79.
zmiana Konstytucji — 80.
zmniejszony skład — 79.
zwierzchnictwo Prezydenta — 3.
żądanie uchylenia stanu wyjątkowego — 78.

Senat:

- funkcje — 46.
- jawność obrad — 48.
- kadencja — 47, 79.
- kontrola długów — 46, 77.
- Marszałek — 17, 21, 22, 23.
- odpowiedzialność parlamentarna Rządu — 29, 31.
- odroczenie — 12, 35, 79.
- ordynacja wyborcza — 47.
- otwarcie — 12, 79.
- protokół obrad — 48.
- przedstawianie sędziów Tryb. Stanu — 71.
- rozwiązanie — 12, 32, 80.
- skład — 31.
- sprawozdanie z posiedzeń — 48.
- stenogram z obrad — 48.
- tajność obrad — 48.
- quorum — 48.
- uchwały — 48.
- uchwalenie budżetu — 58, 59, 60.
- ustawodawcze funkcje — 46, 53.
- votum nieufności — 29, 46.
- wybory — 47.
- wybór elektorów — 17.
- zamknięcie — 12, 79.
- zmiana Konstytucji — 80.
- zmniejszony skład — 79.
- zwierzchnictwo Prezydenta — 3.
- żądanie uchylecia stanu wyjątkowego — 78.
- Siły zbrojne: 3, 12, 56, 61—63.
- Środki przymusu — 10.
- Stan wyjątkowy — 46.

Stan wyjątkowy i wojenny — 78, 79.

Tajemnica korespondencji — 68.

Trybunał Kompetencyjny — 70.

Trybunał Stanu — 13, 30, 41, 44, 71.

Umowy handlowe i celne — 52.

Umowy międzynarodowe — 12, 50, 52.

Ustawodawstwo: 49—57.

Votum nieufności — 29, 31.

Wierność wobec Państwa — 6.

Wojna: 12, 13, 24, 78, 79.

Wolność osobista — 68.

Wolność słowa — 5.

Wolność sumienia — 5.

Wolność zrzeszeń — 5.

Wybór Prezydenta — 16, 17, 18, 20, 21.

Zamknięcia rachunkowe — 31, 77.

Zastępca Prezydenta Rzplitej — 23.

Zbycie lub obciążenie nieruchomości państwowego —
51, 55.

Zgromadzenie Elektorów — 16, 17, 18, 21, 22.

Zmiana Konstytucji — 46, 55, 79, 80.

SPIS RZECZY.

	Str.
Uwagi wstępne	5
Ustawa Konstytucyjna z 23 marca 1935 r.	27
Przepisy Konstytucji z 17 marca 1921 r. utrzymane w mocy	73
Skorowidz rzeczowy	81



CM KEK 327058



000-327058-00-0

WYDAWNICTWO

BOERNER Ignacy. *Wprowadzenie do nauki państwa i prawa*

Konstytucja 2.—

CAR Stanisław. *Z zagadnień konstytucyjnych Polski* 3.60

— *Konstytucja 17 Marca a polska rzeczywistość* 1.50

— *Józef Piłsudski a państwo polskie* 1.50

— *Na drodze ku nowej Konstytucji* 6.—

CZUMA Ignacy Dr. *Absolutyzm ustrojowy* 6.—

KELSEN H. Dr. *Zagadnienie parlamentaryzmu* 1.—

KOMARNICKI W. Dr. *Ustrój państwowy R. P.* 5.—

KRAJEWSKI Ludwik. *Podstawy ustroju Trzeciej*

Rzeszy 2.—

KWIATKOWSKI Eugenjusz. *Istotne założenia w*

walce o nowy ustrój 1.50

MAKOWSKI Wacław. *Rewizja umowy społecznej* 4.—

MILLER Artur. *Nowa Konstytucja Państwa Litew-*

skiego 2.—

— *Konstytucja Republiki Hiszpańskiej* 2.—

PIASECKI Adam. *Zasady nowej Konstytucji* 1.—

— *Reforma Konstytucji w Polsce* 1.—

SEIDLER Teodor. *Jednostka. Państwo. Rząd. Próba*

syntezy 3.—